

Fragment relacji świadka historii



LUDOMIR SCHNEIDER

ur. 1937, Dąbrowica



Zakres terytorialny i czasowy	Brzozów, Stanisławów, XIX w.
--------------------------------------	------------------------------

Przybycie rodziny Schneiderów z Austrii na tereny polskie

Moje nazwisko Schneider nie jest polskim nazwiskiem i dobrze byłoby wiedzieć, skąd ono się wywodzi. W 1795 roku nastąpił trzeci rozbiór Polski. Polska została rozebrana na trzy części. Uczestnikami tych rozbiorów były Prusy, Austria i Rosja. Galicja znalazła się pod zaborem austriackim. Potem Austria zjednoczyła się z Węgrami i powstało wielkie państwo austro-węgierskie. W skład Galicji wchodziły należące wcześniej do Polski województwa: tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie i wołyńskie. Żeby tym obszarem zawiadywać, każde państwo dokonywało naboru ludzi, którzy by się tym zajęli. Między innymi dokonywano naboru do Grenzschutzu, czyli do straży granicznej. Ze stolicy Austrii do służby w Grenzschutzie przyjechał Piotr Schneider wraz z rodziną. Jego syn Stanisław był mistrzem blacharskim. Wykonał między innymi blaszany dach kościoła w Miejscu Piastowym. Jego synem był Stanisław Schneider [błąd, jego synem był Michał Schneider – dop. red.], który poznał w okolicy Brzozowa swoją przyszłą żonę - Migalską. Młodzi wzięli ślub w kościele w Brzozowie. Ślubu udzielił im ksiądz Biały. Ponieważ pan młody miał dopiero dwadzieścia cztery lata, zgodę na ślub wyraził jego ojciec Stanisław. W tym czasie zaczęła rozwijać się kolej, więc syn Stanisława został pracownikiem kolei w Stanisławowie. Żeby dostać tę pracę, musiał uzyskać świadectwo, podpisane przez burmistrza Brzozowa, potwierdzające jego nienaganne zachowanie.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami